



Sygn. akt II CSKP 746/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Grela

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko Gminie Miejskiej K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 3 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 2 marca 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w zaskarżonej części i sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa J. M. przeciwko Gminie Miejskiej K., Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 16 grudnia 2015 r. oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 1 608 950 zł, wskazując, że roszczenie powódki jest przedwczesne, gdyż nie zostało zakończone postępowanie administracyjne o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, a w związku z tym zdarzeniem powódka dochodzi odszkodowania. Wyrokiem z 30 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji nie podzielił poglądu o przedwczesności powództwa i nakazał badanie skuteczności umów przenoszących własność wywłaszczonej nieruchomości. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 11 grudnia 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 407 927 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 grudnia 2018 r. oddalając powództwo w pozostałej części.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że 15 lipca 1985 r. Urząd Dzielnicowy w K. wydał decyzję o wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa za odszkodowaniem m. in. działki nr 14 stanowiącej współwłasność poprzednika prawnego powódki. Na podstawie decyzji Wojewody (...) (GG.V(...)) z 6 stycznia 1992 r. przedmiotowa nieruchomość stała się własnością Gminy Miejskiej K.. Pozwana, nie proponując poprzednikowi prawnemu powódki zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, przeniosła jej własność 30 września 1997 r. na rzecz „M.” S.A. Następnie nieruchomość ta została przejęta 11 października 2005 r. przez „Z.” sp. z o.o. i sprzedana 7 sierpnia 2006 r. na rzecz M. N., a 19 grudnia 2006 r. na rzecz A. sp. z o.o. Prawomocnym wyrokiem z 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w K. stwierdził, że umowa przeniesienia własności nieruchomości na rzecz „M.” S.A. jest nieważna.

W dniu 11 grudnia 2000 r. R. K., działając w imieniu wszystkich spadkobierców poprzednich właścicieli działki nr 14, wystąpił o jej zwrot. Decyzją z 7 lutego 2001 r. Prezydent Miasta K. odmówił zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z 11 maja 2001 r. Te decyzje zostały uchylone wyrokiem WSA z 28 kwietnia 2009 r. Skarga kasacyjna od tego wyroku została oddalona. Postanowieniem z 28 listopada 2011 r. Prezydent Miasta K. zawiesił z urzędu

postępowanie administracyjne do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem powszechnym o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność wywłaszczonej nieruchomości. Wnioskodawcy (w tym powódka) zostali wezwani, by w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia wystąpili do sądu powszechnego z roszczeniem o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność działki nr 14, celem rozstrzygnięcia zaistniałego w sprawie zagadnienia wstępnego i przywrócenia stanu prawnego umożliwiającego jej zwrot. Wojewoda (...) postanowieniem z 19 marca 2012 r. utrzymał w mocy postanowienie z 28 listopada 2011 r. W wyroku z 17 czerwca 2014 r., oddalającym skargę kasacyjną od wyroku WSA oddalającego skargę na postanowienie z 19 marca 2012 r., NSA uznał, że do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości jest konieczne stwierdzenie nieważności wszystkich umów przenoszących jej własność. Stwierdził także, że od wnioskodawców zależy czy będą prowadzić postępowanie o stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy wystąpią o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy.

Sąd Okręgowy ustalił również, że obecna wartość gruntu stanowiącego dawną działkę nr 14 wynosi 2 550 783 zł, z czego 1/6 części przysługującej powódce wynosi 425 130 zł. Stosując roczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszony przez Prezesa GUS za lata 1986 - 2017 Sąd pierwszej instancji ustalił, że suma zwaloryzowanego odszkodowania wypłaconego poprzednim właścicielom wywłaszczonej nieruchomości wynosi obecnie 34 406 zł, z czego udział powódki w tej sumie wynosi kwotę 17 203 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka na skutek naruszenia przez pozwaną art. 47 pkt 4 ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości została pozbawiona możliwości odzyskania działki nr 14 (art. 417 § 1 k.c.). Własność przedmiotowej nieruchomości została bowiem przeniesiona na rzecz podmiotów trzecich i w toku postępowania nie było podnoszone, aby skorzystanie przez te podmioty z instytucji rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych wynikającej z art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece było wyłączone. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, powódce przysługuje roszczenie odszkodowawcze. Za bezzasadny uznał Sąd pierwszej instancji, podniesiony przez pozwaną, zarzut przedawnienia roszczenia

odszkodowawczego, wskazując, że jest związany oceną prawa zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 30 czerwca 2016 r. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że o braku możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości powódka dowiedziała się z ostatecznej decyzji Prezydenta Miasta K. z 7 lutego 2001 r. i wówczas rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (art. 442 § 1 k.c.). Termin ten uległ zawieszeniu na skutek toczącego się w dalszym ciągu postępowania administracyjnego o zwrot wywłaszczonej nieruchomości. Sąd pierwszej instancji uznał, że wartość nieruchomości stanowiącej dawną działkę nr 14 powinna zostać ustalona na podstawie stanu i cen z chwili orzekania. Wyплаcone poprzednim właścicielom wywłaszczonej nieruchomości odszkodowanie podlega natomiast waloryzacji na podstawie art. 217 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: u.g.n.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Wyrokiem z 2 marca 2020 r. Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, w tym co do kwestii zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez powódkę, wartości wywłaszczonej nieruchomości oraz wartości zwaloryzowanego odszkodowania wypłaconego poprzednim właścicielom działki nr 14. Wskazał również, że na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. związany jest oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 30 czerwca 2016 r., co implikuje przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze powódki nie jest przedwczesne i nie uległo przedawnieniu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła pozwana zaskarżając go w części, w jakiej oddalono apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K.. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego, to jest art. 363 § 1 k.c., art. 442¹ § 1 k.c., art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 363 w zw. z art. 417 k.c. W skardze kasacyjnej zarzucono również naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, to jest art. 386 § 6 k.p.c.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie z uwagi na naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego, to jest art. 363 § 1 k.c., art. 442¹ § 1 k.c. oraz art. 123 § 1 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. Sąd drugiej instancji przyjął, że przez złożenie wniosku o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przed organem administracji publicznej został przerwany bieg przedawnienia tak w odniesieniu do roszczenia o zwrot nieruchomości, jak i w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego z tytułu braku możliwości zwrotu dawnej działki nr 14 przez Prezydenta Miasta K. na skutek przeniesienia jej własności na rzecz podmiotów trzecich. Pogląd ten jest błędny. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, art. 363 § 1 .c. nie stanowi podstawy do wyboru sposobu kompensacji poniesionej szkody, dla których ustawodawca przewidział odrębne tryby postępowania (postępowanie cywilne, postępowanie administracyjne). Pogląd ten Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela. Co istotniejsze, zgodnie ze stanowiskiem, które można uznać za utrwalone w orzecznictwie, roszczenie o zwrot nieruchomości z tego powodu, że stała się ona zbędna na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej nie przedawnia się. Natomiast roszczenie odszkodowawcze z tytułu uszczerbku majątkowego polegającego na utracie możliwości odzyskania własności przeznaczonej na inny cel, niż wskazany w decyzji wywłaszczeniowej powstaje dopiero po definitywnej utracie tej możliwości, potwierdzonej ostateczną decyzją administracyjną (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 listopada 2012 r., II CSK 122/12; z 3 lutego 2017 r., II CSK 262/16; z 9 grudnia 2014 r., III CSK 20/14). Utrata roszczenia o zwrot nieruchomości może wynikać tylko z decyzji odmawiającej zwrotu, gdyż o tym, czy roszczenie to jest zasadne, czy bezzasadne, musi wypowiedzieć się właściwy organ administracji publicznej. Dopiero z momentem ostatecznej i prawomocnej odmowy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości powstaje uszczerbek majątkowy po stronie uprawnionego. Dopiero również z tym momentem uprawniony dowiadyuje się o szkodzie, której źródłem jest zaniechanie funkcjonariusza państwowego, który

nie zaoferował byłemu właścicielowi zwrotu nieruchomości zbędnej na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej. Uprawnionemu zatem nie przysługuje wybór roszczenia, z którego chce skorzystać (żądanie zwrotu nieruchomości, roszczenie odszkodowawcze); sąd powszechny natomiast nie jest uprawniony do oceny, czy doszło do wygaśnięcia roszczenia rzeczowego (restytucyjnego). Poprzedni właściciel nieruchomości musi najpierw w drodze administracyjnej wystąpić o jej zwrot, ponieważ art. 136 ust. 3 u.g.n. (poprzednio art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, obowiązujący w dacie pierwszego zbycia działki nr 14 przez pozwaną) przyznaje mu tylko takie prawo i nie jest to roszczenie odszkodowawcze tylko restytucyjne. Dopiero prawomocna decyzja odmowna powoduje, że przysługujące poprzedniemu właścicielowi nieruchomości prawo rzeczowe wygasa, a zastępuje je roszczenie o wyrównanie szkody spowodowanej niemożnością zwrotu nieruchomości.

W rozpoznawanej sprawie źródłem szkody powódki było zaniechanie pozwanej (jej funkcjonariuszy państwowych), która, nie proponując byłemu właścicielowi zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, przeniosła jej własność 30 września 1997 r. na rzecz „M.” S.A. Następnie nieruchomość ta została przejęta w dniu 11 października 2005 r. przez „Z.” sp. z o.o. i sprzedana 7 sierpnia 2006 r. na rzecz M. N., a 19 grudnia 2006 r. na rzecz A. sp. z o.o. Decyzja Prezydenta Miasta K. z 7 lutego 2001 r. odmawiająca zwrotu wywłaszczonej nieruchomości została utrzymana w mocy decyzją Wojewody (...) z 11 maja 2001 r. Te decyzje zostały jednak uchylone wyrokiem WSA z 28 kwietnia 2009 r. Z obrotu prawnego wyeliminowana została zatem ostateczna decyzja Wojewody (...), a postępowanie administracyjne zostało zawieszone postanowieniem z 28 listopada 2011 r. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o stwierdzenie nieważności umów przenoszących własność działki nr 14 (prawomocnym wyrokiem z 28 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy w K. stwierdził nieważność umowy przenoszącej własność nieruchomości na rzecz „M.” S.A.). Skoro zatem nie zostało zakończone postępowanie administracyjne o zwrot wywłaszczonej nieruchomości i nie zapadła prawomocna decyzja odmawiająca tego zwrotu, to nie powstało jeszcze w ogóle po stronie powódki roszczenie

odszkodowawcze i (co oczywiste) nie rozpoczął się bieg przedawnienia tego roszczenia. W takim przypadku można byłoby uznać, że roszczenie powódki jest przedwcześnie, tak jak przyjął Sąd Okręgowy w K. w wyroku z 16 grudnia 2015 r. Sąd drugiej instancji powinien jednak mieć na uwadze, że sformułowanie zawarte w wyroku NSA z 17 czerwca 2014 r. błędnie instruowało powódkę, że od wnioskodawców zależy, czy będą prowadzić postępowanie o stwierdzenie nieważności pozostałych umów, czy też wystąpią o odszkodowanie na podstawie już stwierdzonej nieważności umowy; a w każdym razie nie daje ono uprawnienia do domagania się odszkodowania bez zakończenia postępowania administracyjnego. Dlatego należy rozważyć zawieszenie niniejszego postępowania cywilnego do czasu zakończenia postępowania administracyjnego o zwrot wywłaszczonej nieruchomości.

Zważywszy na powyższe, już tylko na marginesie można wskazać, że wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Apelacyjny wskazał podstawę prawną waloryzacji odszkodowania wypłaconego w 1985 r. za wywłaszczoną nieruchomość i sposób tej waloryzacji nie nasuwa zastrzeżeń. Zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. jest natomiast o tyle bezprzedmiotowy, że Sąd Najwyższy nie jest związany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 16 grudnia 2015 r. i władny był ocenić merytoryczne aspekty rozpoznawanej sprawy.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

jw